

Rosja doposaża siły na Białorusi. 298. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

Nocą z 18 na 19 grudnia Rosjanie przeprowadzili atak na Kijów z wykorzystaniem dronów kamikadze, w wyniku którego doszło do uszkodzeń infrastruktury energetycznej w dwóch rejonach miasta. Jego obrońcy poinformowali o zestrzeleniu 18 z 23 atakujących stolicę dronów Shahed-136/131. Zgodnie z danymi Dowództwa Sił Powietrznych Ukraińcy mieli łącznie unieszkodliwić 30 z 35 dronów, które poza Kijowem atakowały cele na południu kraju. Ponadto Ukraina nadal boryka się ze skutkami ataku rakietowego z 16 grudnia. Według operatora systemu elektroenergetycznego Ukrenerho awaryjne wyłączenia prądu mają miejsce w stolicy i dziesięciu obwodach.

Artyleria i lotnictwo agresora kontynuują ataki na pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż linii styczności oraz na obszarach graniczących z Rosją. Rakiety spadły też na Kramatorsk i Łyman. Pod permanentnym ostrzałem wciąż znajdują się Chersoń (miasto jest pozbawione prądu) oraz okolice Nikopola i Oczakowa. 18 grudnia miał miejsce siedmiogodzinny ostrzał Orichiwa w obwodzie zaporoskim. Celem artylerii ukraińskiej były pozycje i zaplecze wroga w głównych rejonach walk i w obwodzie zaporoskim. Najprawdopodobniej doszło także do kolejnego aktu dywersji w rosyjskim Biełgorodzie.

Trwają starcia o Bachmut, gdzie obrońcom udaje się powstrzymać natarcie przeciwnika we wschodniej części miasta. Według nieoficjalnych źródeł mieli oni również odzyskać część utraconych pozycji. Ciężkie walki toczą się o Sołedar na północny wschód od Bachmutu oraz o leżące na jego północno-wschodnich i południowo-zachodnich obrzeżach Pidhorodne i Kliszczijiwkę. Areną zaciętych potyczek jest także Marjinka na zachód od Doniecka. Rosjanie mieli bezskutecznie atakować na północ, wschód i południe od Siewierska oraz na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego. Według lokalnych doniesień mają też wzmacniać pozycje obronne w okupowanej części obwodu zaporoskiego i zwiększać liczebność wojsk w rejonie Melitopola. Miasto ma być przygotowywane do obrony i potencjalnych walk ulicznych.

Rosja kontynuuje wzmacnianie zgrupowania na Białorusi w graniczących z Ukrainą obwodach brzeskim i homelskim. W ostatnich dniach miały tam trafić dodatkowe kolumny transportowe (co najmniej 50 ciężarówek) oraz 18 autobusów medycznych. Pododdziały walki radioelektronicznej armii białoruskiej otrzymały od sąsiada nowe wyposażenie (co najmniej sześć specjalistycznych pojazdów).

16 grudnia odbyło się spotkanie Alaksandra Łukaszenki z członkami rządu powiązane z planowaną na 19 grudnia wizytą Władimira Putina w Mińsku. Dotyczyło ono relacji białorusko-rosyjskich. Według słów Łukaszenki tematem rozmów z Putinem mają być przede wszystkim sprawy gospodarcze. Jednocześnie białoruskie MON oznajmiło, że w

spotkaniu obu przywódców wezmą udział ministrowie obrony Wiktor Chrenin i Siergiej Szojgu. Kijów uważnie przygląda się współpracy wojskowej pomiędzy oboma krajami – zagadnieniu temu poświęcona była narada u prezydenta Wołodymyra Zełenskiego 18 grudnia. W kwestii możliwości wyprowadzenia ataku z obszaru Białorusi w najbliższym czasie przeważają wstrzeźliwe oceny, jednak zagrożenia tego nie wyklucza się w dłuższej perspektywie.

Brytyjski resort obrony potwierdził dostarczenie Ukrainie rakiet Brimstone 2 do niszczenia celów opancerzonych. Rząd w Londynie wstępnie zapowiedział też przekazanie Kijowowi w przyszłym roku kilkuset tysięcy pocisków artyleryjskich o orientacyjnej wartości 250 mln funtów. Pentagon z kolei przyznał, że pozyskiwał i wysyłał na Ukrainę części zapasowe do systemów S-300.

Zastępca szefa Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy generał Wadym Skibicki potwierdził w wywiadzie dla dziennika „Bild”, że armia realizuje szeroki wachlarz operacji na terytorium wroga. Celem ataków są obiekty wojskowe – przede wszystkim miejsca, z których wyprowadza się uderzenia w kierunku Ukrainy, a także magazyny i bazy remontowe, punkty dowodzenia oraz koszary z większą ilością wojska.

Komentarz

- Rosja kontynuuje doposażanie sił na Białorusi, lecz skala tego procederu jest w dalszym ciągu zbyt mała, by można było mówić o budowaniu nowego zgrupowania ofensywnego. Wzmocnienie logistyki, a zwłaszcza zabezpieczenia medycznego pozwalają jednak przyjąć, że najeźdźcy nie wykluczają przeprowadzenia działań na mniejszą skalę bądź chcą stworzyć pozory gotowości do podjęcia takich działań w celu wiązania części sił przeciwnika na północy kraju. Podobnie należy traktować podnoszenie gotowości bojowej armii białoruskiej, która – m.in. ze względu na niewielki potencjał i niski stopień motywacji żołnierzy – nie stanowiłaby znaczącego wzmocnienia sił agresora w przypadku nowej ofensywy od północy. Ewentualny udział Sił Zbrojnych Białorusi w działaniach na terytorium Ukrainy miałby przede wszystkim znaczenie polityczne i psychologiczne.